

Sygn. akt VII Ka 734/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 30 września 2015 r.

Sąd Okręgowy w Olsztynie VII Wydział Karny Odwoławczy

w składzie

Przewodniczący SSO Małgorzata Tomkiewicz

Protokolant sekr.sądowy Elżbieta Łotowska

po rozpoznaniu w dniu 30 września 2015 r

sprawy **J. K.**

obwinionego o wykroczenie z art. 82§2 ust. 3 kw (Dz.U. z 1971r. nr 12 poz. 114 ze zmianami)

na skutek apelacji wniesionej przez obrońcę

od wyroku Sądu Rejonowego w Olsztynie IX Wydziału Karnego

z dnia 12 maja 2015 sygn. akt IX W 4766/14

I.zaskarżony wyrok utrzymuje w mocy;

II.zasądza od obwinionego na rzecz Skarbu Państwa zryczałtowane wydatki za postępowanie przed sądem drugiej instancji w kwocie 50zł.

UZASADNIENIE

J. K. obwiniony został o to, że w dniu 13 października 2014r. nie utrzymywał w pełnej sprawności technicznej i funkcjonalnej urządzeń przeciwpożarowych w postaci hydrantów zewnętrznych na terenie gminy B.

-tj. o wykroczenie z art. 82 §3 2 ust.3 kw.

Sąd Rejonowy w Olsztynie wyrokiem z dnia 12 maja 2015r. w sprawie IXW 4766/14 orzekł :

I.obwinionego J. K. uznał za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu z art. 82 §2 ust.3 kw i za to, z mocy art. 82 §2 ust.3 kw skazał go na karę nagany;

II.zwolnił obwinionego od kosztów postępowania i opłaty.

Od powyższego wyroku apelację wniósł obrońca obwinionego zaskarżając przedmiotowy wyrok w całości. Wyrokowi temu skarżący zarzucił :

1.obrazę art. 82 §2 pkt.3 kw wobec nie wypełnienia znamion wykroczenia przez obwinionego;

2.obrazę przepisów postępowania, która mogła mieć istotny wpływ na treść zaskarżonego orzeczenia , tj. art. 8 kpow w zw. z art. 4,5§2 i 7 kpk, art. 70 §5 kpow w zw. z art. 366 §1 kpk oraz art. 82§1kpow w zw. z art. 410 kpk poprzez błędną ocenę zebranego w sprawie materiału dowodowego dokonaną w sposób jednostronny, na niekorzyść obwinionego oraz

nie rozstrzygnięcie wątpliwości na korzyść obwinionego a w konsekwencji błąd w ustaleniach faktycznych polegający na przyjęciu, że obwiniony był osobą odpowiedzialną za popełnione wykroczenie.

Stawiając te zarzuty autor apelacji wniósł o :

1.zmianę zaskarżonego wyroku w punkcie I i uniewinnienie obwinionego J. K.

2.przyznanie kosztów obrony obrońcy obwinionego za I i II instancję, ewentualnie wniósł o:

1.uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje :

Apelacja jest bezzasadna w stopniu oczywistym. Zawarte w niej zarzuty są nietrafne.

Sąd I-szej instancji dokonał prawidłowych ustaleń zarówno w aspekcie okoliczności stanu faktycznego, winy obwinionego i kwalifikacji prawnej przypisanego mu czynu, jak również w aspekcie wymierzonej mu kary. Dokonana przez ten Sąd analiza materiału dowodowego jest wnikliwa i jasna, w pełni odpowiada dyrektywom określonym w art. 4 kpk a przeprowadzone w oparciu o tę analizę wnioski jest logiczne, zgodne z przesłankami wynikającymi z art.7 kpk i przekonująco uzasadnione.

Apelacja nie wskazuje na żadne okoliczności, które nie byłyby przedmiotem uwagi Sądu Rejonowego i nie zawiera też takiej, merytorycznej argumentacji, która wnioskowanie tego Sądu mogłaby skutecznie podważyć. Na marginesie odnotować należy, iż sama redakcja wniesionego w tej sprawie środka odwoławczego dotknięta jest oczywistym błędem. Zgodnie bowiem z ugruntowanym powszechnie poglądem judykatury, prawidłowo skonstruowany środek odwoławczy nie powinien odwoływać się do tzw. zarzutów mieszanych, gdyż „nie można jednocześnie, zarzucając naruszenie zasady swobody oceny dowodów, twierdzić, że sąd wadliwie zastosował prawo materialne. Ta ostatnie kwestia aktualizuje się bowiem dopiero na tle prawidłowo ustalonego stanu faktycznego” (vide: wyrok SN z 29.03.2000r., VKKKN 97/98, LEX nr 509433). „(...) jako podstawę odwołania należy powoływać zarzut tzw. pierwotny, a nie wtórny, stanowiący pochodną usterki pierwotnej. Nieodpowiednie jest powoływanie kilku zarzutów, gdy jeden z nich jest konsekwencją innego bądź gdy zarzuty te wzajemnie się wykluczają” (vide : wyrok SA w Krakowie z 11.02.1999r, II Aka 18/99, KZS 1999, z.3,poz.25).

Odnosząc się do zarzutów natury procesowej na wstępie stwierdzić należy, iż Sąd I szej instancji nie dając wiary twierdzeniom obwinionego, który nie przyznał się do popełnienia zarzuconego mu czynu, w żadnej mierze nie naruszył zasady wyrażonej w art. 7 kpk. Zgodnie bowiem z ugruntowanym poglądem judykatury (wyrażonym m.in. w postanowieniu Sądu Najwyższego z dnia 9. 07. 2008r., OSNwSK 2008/1/1419) „ (...) przekonanie sądu o wiarygodności jednych dowodów i niewiarygodności innych pozostaje pod ochroną przepisu art. 7 k.p.k., jeśli tylko:

a) jest poprzedzone ujawnieniem w toku rozprawy głównej całokształtu okoliczności sprawy,

b) stanowi wyraz rozważenia wszystkich okoliczności przemawiających zarówno na korzyść, jak i na niekorzyść oskarżonego,

c) jest zgodne ze wskazaniami wiedzy i doświadczenia życiowego, a nadto zostało wyczerpująco i logicznie uargumentowane w uzasadnieniu wyroku.”

Zarzut obrazy art. 7 k.p.k. może być więc skuteczny tylko wówczas, gdy skarżący wykaże, że sąd orzekający - oceniając dowody - naruszył powyższe zasady. Tymczasem apelujący, usiłując podważyć ocenę dokonaną przez Sąd, a także poczynione w oparciu o nią ustalenia, nie wskazał żadnych argumentów, które mogłyby prowadzić do wniosku, że owa ocena dowodów dokonana przez Sąd meriti rzeczywiście jest dowolna. Nadmienić przy tym należy, iż w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, które spełnia wymogi art. 424 kpk, Sąd I instancji podał w sposób logiczny, którym dowodom dał wiarę i dlatego nie uznał za przekonujące twierdzeń obwinionego.

Nie jest trafny również zarzut naruszenia art. 5 & 2 kpk. Sformułowany w tym przepisie nakaz rozstrzygnięcia nie dających się usunąć wątpliwości na korzyść oskarżonego **dotyczy tylko takich wątpliwości, które w sprawie poweźmie sąd rozpoznający sprawę**, nie zaś takich, które ma strona. Skoro więc w niniejszej sprawie Sąd Rejonowy nie miał żadnych wątpliwości, a tym bardziej nie dających się usunąć, to zarzut naruszenia zasady in dubio pro reo jest chybiony całkowicie. Stanowisko skarżącego, że takie wątpliwości zaistniały, pozostaje tylko jego subiektywnym przekonaniem i stanowi jedynie gołosłowną polemikę z twierdzeniami Sądu. (vide : wyrok Sąd Najwyższego z dnia 3.03.2009r. OSNKW 2009 poz.593)

Przechodząc natomiast do meritum apelacji przede wszystkim stwierdzić należy, iż podniesiona przez obronę teza, jakoby obwiniony nie był adresatem normy określonej w art. 82 §2 pkt.3 kw gdyż w odniesieniu do terenu na którym znajdowały się wskazane w zarzucie hydranty, nie miał uprawnień właścicielskich, jest oczywistym nieporozumieniem. Przywołany przepis nie penalizuje bowiem zachowania **właściciela** terenu lub obiektu lecz podmiotu **obowiązane** na podstawie przepisów o ochronie przeciwpożarowej do zapewnienia warunków ochrony przeciwpożarowej obiektu lub terenu. Skoro na podstawie decyzji burmistrza B. z dn.26.01.2004r. ((...)- (...)) Zakład (...). z o.o został administratorem sieci wodociągowej na terenie gminy B., to nie ulega wątpliwości, iż obwiniony jako Prezes Zarządu tej spółki, był osobą odpowiedzialną za stan hydrantów na wymienionym terenie. Co się zaś tyczy zawartej w apelacji tezy, jakoby obwiniony w pełni wykonał wszystkie swoje obowiązki nałożone na niego przez przepisy w zakresie kontroli sieci wodociągowych i nie może ponosić odpowiedzialności za osoby trzecie, które w sposób nieuprawniony zamykają zasuwę hydrantów zauważyć należy, iż również powyższe twierdzenia nie podważają prawidłowości wniosków, do jakich doszedł Sąd Rejonowy w niniejszej sprawie. Uwadze skarżącego zdaje się bowiem umykać fakt, iż w odniesieniu do hydrantów, które znajdowały się na terenie gminy B. problemem było nie tylko to, że niektóre z nich miały zamknięte zasuwę (co wpływało na ograniczenie funkcjonalności tych urządzeń) ale – jak stwierdzono to podczas kontroli przeprowadzonej w dniu 13.10.2014- w jednym przypadku hydrant miał niesprawne pokrętko, jeden nie miał pokrywy nasady zaś w jednym przypadku istniał problem ze znalezieniem zasuw. Co istotne przy tym, hydranty zewnętrzne w lokalizacjach K. – F. (punkt 53), (...) (punkt 67), B. (punkt 193) i Ł. (punkt 229) miały wydajność poniżej 5 dm³/s oraz ciśnienie poniżej 0,1 MPa podczas gdy, zgodnie z §10 ust.4,8,13 rozporządzenia Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji z dn.24.07.2009r. w sprawie przeciwpożarowego zaopatrzenia w wodę oraz dróg pożarowych (Dz. U z 2009, Nr 124, poz.1030), wydajność nominalna hydrantu zewnętrznego przy ciśnieniu nominalnym 0,2 MPa mierzonym na zaworze hydrantowym podczas poboru wody dla hydrantu nadziemnego DN 80 nie może być mniejsza niż 10 dm³/s. W tych przypadkach hydranty nie wykazywały więc pełnej sprawności technicznej. W trakcie przedmiotowej kontroli stwierdzono również, iż w trzech przypadkach hydranty nie były poddane wymaganym przeglądom. Powyższe fakty w sposób jednoznaczny prowadzą do wniosku, iż wbrew twierdzeniom zawartym w apelacji, J. K. nie dopełnił ciążącego na nim obowiązku utrzymania w pełnej sprawności technicznej i funkcjonalnej urządzeń przeciwpożarowych na terenie gminy B., przy czym wniosku tego w niczym nie zmienia fakt, iż stwierdzone uchybienia nie dotyczyły wszystkich a jedynie pewnej grupy hydrantów.

Mając zatem powyższe na uwadze i nie dzielając zarzutów ani wniosków zawartych w apelacji, zaskarżony wyrok jako prawidłowy i słuszny utrzymano w mocy (art.437§1kpk). Wobec nie uwzględnienia apelacji wniesionej jedynie na korzyść obwinionego, zasądzono od J. K. na rzecz Skarbu Państwa kwotę50 zł. tytułem zryczałtowanych wydatków za postępowanie przed sądem drugiej instancji (art. 636 & 1 kpk w zw. z art. 119 kpow w zw. z §3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dn.10.10.2001r. w sprawie wysokości zryczałtowanych wydatków postępowania oraz wysokości opłaty za wniesienie wniosku o wznowienie postępowania w sprawach o wykroczenie- Dz. U Nr.118, poz.1269).